

Wycinka w Puszczy Białowieskiej łamie prawo

18 kwietnia 2018

PolSKI rząd naruszył unijne prawo, wycinając drzewostan na obszarze chronionym – ogłosił dziś Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. Werdykt ostatecznie daje ochronę Puszczy Białowieskiej i zmusza ministerstwo środowiska do zaprzestania dewastacji.

Wyrok ogłosił polski sędzia trybunału Marek Safjan. „Polska została obciążona kosztami tego postępowania” – zakomunikował. Z orzeczenia wynika, że na Polskę nie nałożono żadnych dodatkowych kar finansowych, gdyż nie złożono takiego wniosku. Sędziowie dostrzegli również fakt, że rząd wycofał już jakiś czas temu ciężki sprzęt z terenu chronionego.

Do wyroku odniosło się już ministerstwo środowiska. „Polska jako państwo prawa, jako członek Unii Europejskiej zastosuje się do wyroku Trybunału, będziemy respektować ostateczną decyzję” – poinformował rzecznik resortu, Aleksander Brzózka, dodając jeszcze, że pracownicy ministerstwo dokonają szczegółowej analizy werdyktu.

„Dzisiejszy wyrok Trybunały Sprawiedliwości w Luksemburgu, najważniejszego organu prawa Unii Europejskiej, wskazuje, że decyzja Jana Szyszki złamała unijne prawa. To jest dobry wyrok dla Puszczy, która niestety poniosła niepowetowane straty. Wskazuje również kierunek dla następcy Jana Szyszki, ministra Henryka Kowalczyka. ponieważ wyrok obowiązuje od tej chwili” – mówiła Katarzyna Jagiełło z Greenpeace na konferencji prasowej przed ministerstwem środowiska po ogłoszeniu orzeczenia.

„Minister Kowalczyk musi cofnąć decyzje swojego poprzednika i wyrzec się podążania drogą, która doprowadziła do dewastacji Puszczy. To również przyznanie słuszności walki setek tysięcy osób (...) wszystkich, którzy stanęli po stronie Puszczy. Już

dwa lata temu z dachu tego ministerstwa apelowaliśmy, że konsekwencje wycinki będą nieuniknione (...) Puszcza Białowieska powinna być chroniona jako Park Narodowy. Ten zestaw ustaw leży już w szufladzie ministra Kowalczyka. Wyrok ten oznacza także, że nieodpowiedni ludzie zostali wyznaczeni do tego by dbać o Puszcę Białowieską (...) Czas odsunąć tych ludzi i dać Puszczy ochronę na jaką zasługuje” – mówiła działaczka.

Greenpeace odsłonił również pomnik w postaci kamienia z tablicą, który ma być swoistym symbolem rabunkowej, nieracjonalnej gospodarki prowadzonej za czasów Jana Szyszki.

Komisja Europejska w 2017 roku wszczęła przeciwko Polsce procedurę naruszenia prawa europejskiego; chodziło o nieprzestrzeganie dyrektyw ptasiej i siedliskowej. Pod koniec lipca ub.r. Trybunał w Luksemburgu zastosował tzw. środek tymczasowy (na wniosek KE) o zaprzestanie wycinki w puszczy, dopuszczając jedynie niezbędne cięcia wynikające z zachowania bezpieczeństwa publicznego. Pod koniec listopada TSUE zagroził, że jeżeli Polska nie zaprzestanie wycinki, będą nam grozić kary finansowe w wysokości 100 tys. euro dziennie.

Były minister Jan Szyszko przez wiele miesięcy przekonywał, że prowadzone w Puszczy cięcia są zgodne z prawem polskim i UE; wynikają jedynie ze względów bezpieczeństwa oraz chęci zachowania istniejących cennych siedlisk przyrodniczych. Działania szefa resortu środowiska popierała m.in. część lokalnej społeczności z okolic puszczy oraz leśnicy. Innego zdania byli naukowcy, którzy wskazywali, że nie ma żadnych podstaw do prowadzenia wycinki, a argument ministra o ochronie przez kornikiem drukarzem jest wyrazem ignorancji.

Po zmianie na stanowisku ministra środowiska, Warszawa natychmiast wycofała harwestery z Puszczy. Jednak ekolodzy alarmują, że minister Kowalczyk, który przestał wycinać Puszcę Białowieską, dał zielone światło na dokonanie podobnych zniszczeń gdzie indziej. Jak pisze WWF, chodzi o Puszcę Karpacką – wycinka na wielką skalę ma się odbyć „na

terenie projektowanego Turnickiego Parku Narodowego.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu